

Ceremonie y Porządok

w Koronowaniu Młodyny de Medices Krolowey Francyjskiej y Nawarskiej zachowany w Kościele ś.

DIONIZEGO

xiii. Maj.

Anno Domini 1610.

A przytym y śmierć samego Krolá 14. dnia, y iákim sposobem náziutrz 15. dnia Xiażę Delfin Krolewieś obrány. Náosátek w Wtorey części wzdychanie Francyey nád śmiercią Wielkiego Henryká iv. Krolá swego. Gdzie sie y wierność Francyjska wyraża, y śmierć támtego zboyce krotko sie opisuie.

Przełożone z Francyjskiego ięzyká ná Włoski od Piotrá Bochiná, a potym ná Polski BASILI IVDICKI przełożył.

W Wilnie

Roku M. DC. X.



13231

Oświeconemu Panu
Panu Janowi Jerzemu Radziwiłło-
wi Xiażeciui ná Olyce y Uieświeżu/ Hrábi ná
Miru/żé. memu Miłosciwemu Pánu żé.

MAM żá to Oświecone Miłosciwe Xiażé, że
przezacnemu Domo wi Wáśsey Xiaże. Mił. mego Miłosci-
wego Pana, innatum to test, odległe kráie widzieć; Mieyscá Swietych ná-
wiedząc, y ná Dworzech y wielkich Monárchow przemieszkwać, Kto-
remu też, y te qualitates przystąpiły, rádzić o dobrem, nie iedno tey kwi-
tacey R. P. (ktorey przewaga y ráda cjonkiem naprzednieyszym y wykł
żáwse bywał) ale y wszytkiego Chryścianstwa, z ktorego Fauente Deo,
ciąsem sie cieszyć, á niegd y tej, pospolitego przypadku tey żáłować, niezá-
niechylał: Tych tedy chwalebnych cnót W. X. M. Cná ktore iáko ná wła-
sności, przejacnego domu swego, ku ozdobie wszytkiego Chryścianstwa, y po-
żytku R. P. y wykłym tribem swych przodków, żá pomocą Bożá W. X. M. ni-
násładować bedąc, y náświadomszym w obyczájach, y kráicach
cudzoziemskich; żáłosnym sercem, náglá á krwáwá śmierć Krolá tak wiel-
kiego; Niewymowná żáłość tám tego Páństwa, z nieszczęsnego przypadku
Pana swego; wważáć nie żánischaß. Y áćjem pewien, że niy W. X. M. wiá-
domość, y ksiáżski włoskie, wydane o tym, mieć raciyß, iednak ábyß y W.
X. M. tym dostátecniey rozumiał, y inszych ucześnikámi tey wiadomości
miał. Vrwawßy trocha cjasu, od żaba w swych slugebnych, ktore mam
przy lego X. M. Pánu Oycu W. X. M. á Pánie y dobrodzienu moim, wá-
żem sie pod imieniem W. X. M. z ięzyki Włoskiego ná Polski przelożywßy
te trzy dni Fatales Regni Francie, ná światło wydać, z ktorych czytánie,
łatwie káidy rozumie, y pewnie obiecować to sobie może, że to Krolestwo
Polskie (które może być przykłądem wszytkiemu światu w posłuszeństwie,
y pwierności przeciwn Krolowi Pánu swemu) takiey sprosności, bo iest iáko
kryształ nayprzejroczyßszy, nigdy nie miało, y żá pomocą Bożá mieć nie
bedzie. Proße tedy wużenie W. X. M. swego Miłosciwego Pána, ábyß o-
demnie

demnie te podług y najmnieyszą pracę mnie Miłościwie przyjąwszy w łasce
swey chować mia namiętszego sługebnika swego raczył, któremu służby me po
kornie oddawam. Z Niemieży dnia 11. Auguſt. Roku 1610.

W. X. III. mego Miłościwego Pana

namiętszy Sługebnik

BASILI IVDICKI.



Do Czytelniká

Pierwey niżeli do rzeczy samey przystapie / áby
tym lepiey każdy poiał / zdáło mi się króciuchno nápiśać / o
pretensy á. pámiści Henryká IV. Króla Fráncuskieo / Ktory cho-
ciażto był wzyty od Książat Brándemburskieo y Neuburskiego do
tey impresy Księstwa Cleuskiego nápomoc / przecis iedną nie-
táf dla nich dwu / iáko sobie nieiáko pretenduic / tego się podiáł.
Ná co záciiagná 12. tysięcy Szwáycárow pod Reiment sig. Roan,
20. tysięcy Fráncuzow piechoty pod Reiment Duca di Pernon, 6.
tysięcy Konnych okrom ludu wyborneho pod Reiment Duca di
Niuers, á pod swa biala Choragiew 3. tysięce Woluntáriuszow
Konnych / oprócz swoich dworzan: z Ktorych część iedną z Książ-
ciem di Pernon do Księstwa Cleuskiego náznáczył. Druga część
Książciu Sáfforskiemu / Ktory się o Mediolan Kusi / miał Konie-
cynie posláć. A sam z trzecią ná pomoc tym obiemá / iesliby po-
trzebowáli / pozostáć wymyślił / nie bez zamyslow przeto / o Gláno-
driey / Zolándiety / náostáte y samey Niemieckiey Rzeczy ku do-
stápieniu tego Cesárstwa Rzymskiego. Ná Ktore expedicie
(z terásniemych 40. w skárbie pozestálych) Kilká millonow chciá-
edlożyć / Ktoremi y zamyslom swoim / y drugim iego pomocy po-
trzebuicym dosyć czynić / dobrze się resoluował. Lecz nie iuż te
zamysły Koniec z ámiércią Królewską wsiety / gdyż po nástápieniu
Delffin Syn iego / á Ludwik XIII. Krol terásniemy ná Páństwo
skutek záciiagná rzeczy áby ogládał / ná to się wśádził / á do Księ-
stwa Cleues / ná pomoc Książetom dwum pomienionym 10. ty-
sięcy piechoty / á dwa tysięce iázy posláł. Do Książcia
lepa Sáfforskiego z tym posly swe wypráwił / że iest gotow we-
wstáptim y wola Oycoweská pelnić / y iemu w tey iego Ex-
pediciey pomocnem być. Dla czego y Zolnierstwo zácii-
agnione w Siálonie ná leży pogotowiu ma.

Dy Krol ná Woynę ciagnąć rmyślił /
chciał (pierwey niżli by odiachał)
Krolowa swa koronować y do Miasta
Paryża wiażd iey przyozdobić : dla cze-
go obywatele tameczni z wielką swą pilnością ná
to przygotowali / aby ia znaywietż (iako przy-
należało) wczciwością / z okazaniem niezwyčaj-
ney Pompy tak wśatách / łoniách / y wojennych
Kynstunkách / iako w stawianiu Arcus Trium-
phales z rozmaitemi sztukami y misterstwy budo-
wne / do Miasta swego przyieli.

Ná taki tedy Tryumph zrostazania Krolew-
skiego ná wśelakie apparaty takiemu cż asowi stu-
żace / z wielkim staraniem gdy sie inż przyspo-
sobili / ziechali sie do Miasta Książetá / Senatoro-
wie / Urzednicy Krolestwa tego / y inży Páno-
wie / ktorzy ná tey Koronaciej obec ni bydż mieli /
włofstownych rzedách / y śatách cwiernieyśyich /
niżeli rozum ludzki poiac może.

Przykazał też Krol / aby kościół s. Dionize-
go / własnym iego obiciem obito / ktorem / prze-
ich śliczność / y drogość podobnych francya ná
gdy nie miała. Baldetiny dosyc ozdobnie przy-
brane / y siedzenia drogimi materiałmi / z tey
y z owey strony w kościele obite były.

Gdy sie tedy wśytko z wielkim kořtem przy-
gotowało. Wyiachał z Paryża Krol z Krolowa /
y Książetá ich synowie / z wielką asystencia /
Książat /

Książat / Pánow / Pán / Pánien zánnych we ^{Od Páry}
grzode dnia 12 Máj do Mlásta s. Dionizego / ^{34 mil 2.}
gdzie názántuz Krol: wa poświęcano / y ^{do 9. Dio} Koro-
nowano z tym porządkiem y Ceremoniámi. zé.

Názántuz opołudniu / z Samku wkorý Krol
z Krolowa stał / przez wszytke vlice / až do kościo-
ła s. Dionizego / z obu stron we dwa rzedy / gdy
iuz chedogo piechota vřykowana byla / wysli
naprzod Alabártnicy stáry / z jwemi Alabár-
támi / pięknie sporządzeni.

Po nich wszyscy Szwáycárowie Krolewscy
nástepowali / Ktorych vbiorý byty Arámitne Bro-
natne rzezane / biala Tástra podkładaáne. A plas-
szcze Błékitne Arámitne Cielista titayka podřy-
te / kápeluře lepať czarne Arámitne řpiórámi bia-
lemi. zé.

Po Szwáycárách 200. Szláchty znáczney
Połoiowych Krolewřkich řlo w Białych Arlá-
sowych vbiorách / a plaszczách Arámitnych bro-
natnych / niosac wszyscy buławy swe pozłóiste.
Tuż po nich řli Trebácze y Bebeniste w bárwie
Arámitney Błékitney / máiac za soba w wielkiey
liczbie roznych muzyków / za křoremi tudzież ři-
ryśnicy postępowáli / przyodźiani sukientámi z
Arámitu Bronatnego złotemi Liliámi řářřto-
wánemi. řlo po nich zacne zgromáđzenie
Káuálerow s. Duchá wplaszczách z ákonu řwego.
Ktorych nářláadowal řiáże de Guise zbrátem
řwym

swym Kanállierem/małac obay kosztowne złoto-
głowowe vbiory/ y plaścze drogiemi kleynotami
małstowane/ ku temu złote lancusky na sobie /
a kapelusze czarne Arámitne/zpiorami/wielkości
y bärwie podobnemi. ié.

Za temi Książetami gli dway/ z ktorych ie-
den sceptrum niost Krolowskie / a drugi ramię
z sprawiedliwością.

Potym Książę di Condi w drogim złotogło-
wie vbrany / niost Korone przed Krolowa/
ktora tuż ponim w Krolowskiej Arámitney zies-
loney fácie / y w plaśczyku sobolim nieofáczo-
wanemi kamieniami sadzonym/ y złotemi liliami
małstowanym/ pod ozdobnem Baldakinem / pro-
wádzili Ich Młccé Cardináli / de Condi /
Sordi/ gli też przy niey Krolowiczowie synowie
iey/ po prawey ręce Książę Delfin / a po lew ey
Duca di Orleans brzeg fąty Krolowey trzymá-
iac.

A za Krolowa gly Książny de Condi / di
Nonpensier/ y di Guize/ niefác długiey fąty ie-
y podoł/ ktorem zäs Książnom/ wieley panowie/
w fátách złotogłowowych/ y plaścżách drogie-
mi kleynotami małstowanych / podołki trzymáli.

Ponich następowała Krolowna piernoroz-
wna zars- dna Fráncuska/ w fácie Krolowskiej/ tey podo-
łowana łeł niesli Młsur Kanállier di Memoránsi/ y Cós-
iast za sp. te della Vante/ w fátách też złotogłowowych.

Całkow-
niego.

Prowadzi

Prowadzili potym Krolowa Margárite / ^{Madama} pod Baldifinem w śacie Krolewskiej / y Koron^{di S. Polo.}
nie bázro kořtowney / Musur Máresćial della ^{pierwsza}
Verdin / y Conte della Roccia fugo / bedac vbra^{żona krole}
ni bázro ozdobbie / zá Krolowa Margárita ^{wsta z kó} fli
cztery Ksieźny / niosac iey podoleť / ktorym ^{ra sie roz} (30
sobná każdey podwie zacnych Pań podoleť dźwi^{wiedl / je}
gály. ^{poromst.} A tem Pániom dwie Szláchćianki o
poząd idac służyły. Te Pomienione Ksieźny ko
aony drogiemi kámiemi opráwne ná sobie
miały oprócz Ksieźny di Nonpensier / ktorey z
sámego tylko śczerego złota korona była.

Gdy tedy Krolowa do kořciolá wprawa
dzono / ślá do ołtarzá wielkiego / gđzie ná wez
głowku kłeknawšy nieco sie modliła. Wtym
ksieđź Cardinal di Gioiosa / bedac Pontificálio
ter do Alfey przybrány / z ássistentia wielu lu
dzi / Cardinálow / di Gondi / Sordi / y di Perró /
Biskupow / Opátow / y inszych pralátow / dáł
Krolowey całowác Reliquie święte / mowiac
modlitwe temu Actowi przynależáiąca. Po
tym prowadzona iest ná wysoki Máiestat / ktory
o boť wielkiego Ołtarzá postáwiony był / gđzie
ja posiedziwšy / á oddawšy iey powinná včći
wość Krolowa Margárita / y insze swý porząd
kiem zacne pánie : śli ná swe mieysca.

Sam Krolaby sie wszytkiemu przypátrzył /
był w Alfierzyku / przez ten wszyteť act.

Gdy już Poślowie zroznych Krolestw / Ksia
żet / y Francuscy Marszałkowie / Hrabowie /
Baronowie / Kawalerowie / Słachta / y inſzy za
cni Pánowie / wſzyſcy porządnie / ná ſwych miey
ſcách byli. Prowadzono znowu Krolowa do
wielkiego Ołtarza gđże padſzy krzyżem modliła
ſie Pánu Bogu / potym iá (ci ktorzy przyprowáz
dzili byli) od ziemié podniesli. A Kárdynał Gio
dioſá / wſionwſzy S. Pomázanie wylał ná Pátis
ne / á mowiac modlitwe / pomázal głowe (która
Ksieźny co przy niey byli odkryli) y pierſi Kro
lowey / á pierſcień zaraz ná iey pálec włożył.

Potym iey tenże Kárdynał w iedne rękę Sce
ptum Krolewſkie / á w drugá ramię z ſpráwiedli
woſcią przy ſwey modlitwie podał. A wſionw
ſzy wielká Koronę włożył iey ná głowę / która
po máley chwili zdiawſzy / druga mnieyſza á nie
oſácowána ná nie włożył.

Po odpráwieniu tego poſwiecenia / zás ná
Máieſtat ná ktorym już Mſey S. ſuchála / od
prowadzona była. Leżała przed nią wielká Ko
roná / á ci ktorzy te ſceptra zá nią niesli / o bok Kro
lowey / ten z Sceptrem po práwem / á ow z ramię
niem ſpráwiedliwoſci po lewem ſtali.

Predko potym Kárdynał Gioioſá / Mſá zás
czął / do ktorej Biſkupi mu ſłużyli / á gdy czas był /
Krolowa ná offerte ſtá / y odpráwiwſzy iá po
rządnie / w Máieſtacie ſwym poſádzoná była.

Po Komu

Po Komunię Młkcy s. do wielkiego Wtaz
tza prowadzono/ v którego z wielkim nabożeń
stwem Naswietzcy Sakrament przyela.

A skoro po skonczeniu Młkcy s. Kun w ko
ściele od ludzi czyniono/ ktorym przed sama Kro
lowa/ często monete złota y srebrna czystano / a
potym tenże porządek zachowawszy/ do zamku ia
wkoronie prowadzili / gdzie iadłszy spomieniona
Asistentia/ do Paryża z Krolew/ Książęty/ Ksie
żniami/ y zewsztytkim swym dworem iechala.

Otoż inż Krolowa poświęcona / y Korono
wana / zniwymowna wsztytkich radością / a o
gromna wielmożnością / y w podobaniem Kro
lewskim / Coś stego / Nazajutrz w Piątek 14.
Maj/ w dzień niešťczesliwy Krolestwu Francus
kiemu / Radosć wśelka wćial / y wsztytek Tri
umff / w żalosc obrocil/ srogi y okrutny przypa
dek. zc.

Gdy sie Krol w Karoczy o trzeciej albo o
czwartej godzinie spóludnia / z Ksieżęciem di
Epemon/ z Conte di Monbazon z Pá nem di Ro
quelore/ y z ynfemi Pány w Paryżu przeieźdzý
wal / a wzańtek ćiasny ss. Młodziantkow wias
chal. Stuczney roboćie o wielkie niešťczesćie w
pocjotku tey wlicy ná wiaźd Krolowey przygo
towáney / chciał sie przypátrzyć: A lic oto dias
belskim cztowiek duchem opetány / z nożem Ser
pentynowym/ gwałtem przypadł/ dwa razy w

piersi lewe Krola przebił. Który potym zra-
nieniu wiecey nād to niewyrzeł / Nie zabiłay cie
go boć mi nie / á wtém zagnęła sie rozgorzał / y
przez miary mu krew geba cieć zaczęła / że ná-
tych miast mowe strąciwszy / ná reku pomienio-
nych Pánów / Bogu ducha oddał / y tak umarł /
do zamku przywieziony / gdzie był y Bálámé ná-
mázany. 26.

Sboyce záraz poimáno / gdyż to Tyránstwo
spelnivšy samby sie zabił / by mu do tego gwa-
dia nieprzeszkodziła. W więzieniu siedzi / od k-
tego aż do tad / k-robby go do tego nápowił / wy-
bádác sie niemožno. Rodem iest Francus / z
Miasta Angolem / żone y dzieci ma w Jnderlan-
dzie / skąd o wielkiey nocy wyszedł / żeby tu w Pá-
ryżu zaboystwo to wypelnit. A tak ten okrutnik
trwa przecie wtý diabelskim opetaniu / mowiąc:
Gdyby mi sie potych mekách toż czynić trąfiło /
znówubym sie wáżył tego dołazác. Bo prawi
gdy poświęcano Krolowa / dwa rázy sie fusil zás-
myślowi swemu dosyc czynić / lecz go záwsze
Ksiaże Vandome odepchnął. Jęszcze go nie trąs-
cono / oczekiwáiac á zali cō obiawi.

Podobnaś to ku wierzeniu / że inż Fráncia
puszcza sie stála / gdzie sie takie stráśne monstra ro-
dzi / k-tóre máia Krolow Pomázáncow Bożych
zabijać. Oto Trzech Henrikow od poddanych
zabitych maćie. Umarł Krol Henik wtory / od
Kopie

Filius Re-
gis cum
March:sa
Dantaga.

Popiśie wgonitwie / á choćiaż ten raz excusowany /
przećie ieonał od niego z tego swiata zbedł.
Przebity Nożem Henrik trzeci od Jakuba Clez
mensa. 16. Na ostatet á to y czwarty od pomie
nionego lotra. 16.

Po śmierci tedy Krolewstiey / miasto Paryż
w wielkiej sie turbatij zostało. Lecz za mądra
rada Książat Ich Mościow / wielkich Pánow / y
Rad / ktorzy w dzień y w nocy vbešpeczajac lud
od wšelákich przygod y niebešpieczeństwa / po
miesćie ieździli : temu ztemu sie zabiegło. Ktory
wšytkie / ktore straz odprawowały / ná przedmie
ściach / wkoło palacá Krolewskiego / v Cefau
zu / á inše v nowego mostu przesćia zabrániali /
do miastá sprowadzone byly.

Szli potym do Palacu Ich Mość Kárdi
náli / Biskupi z Książęciem da Name / y wie
la inšych zacnych Pánow / Krolowa ciešyc / kto
ra nád spodziewanie wšytkich / wielka śtatecz
ność / y mežne serce pokazała / y ná tych miast
wráde wešli / aby inše prouintie rozporządzili do
ktorych wšytkich / swych pośtańcow pośtali / y
wielu Pánow ná ich rzedy wypráwili.

Skonczyli ráde / ná ktorey Krolewiežá Jego
Mości Delfiná / aby go Krolom obráli / do Se
natu przyprowadzić postanowili / co sie názáintz
w Sobote 15. dnia trzemá godzinámi przed Polu
dniem / zá tym porządkiem wypełniło.

Názáintrz wielka gromáda Szwáycárow /
trabiac y bebníac štá przed fláchtá / ktora zpozlos
cístemi swemi butáwámi porzadnie postepo-
wáta. Zá ktora Ksiáże Delfin w Károczy z
Brátem swym Ksiáżećiem di Orleans iáchal.
Potym Krolowa z Krolewná / ktore z obu stron
dworzanie konno prowadzili.

A gdy przyiechali do klastora s. Augustiná /
w ktorym ná ten czás / dla wíázdu Krolowey Se-
nat sie odprawowal / wysiadłszy z wozow / wšy
scy porzadnie do sali (gdzie teraz audientia dáta)
šli przed Ksiáżećiem Delfinem / y Ducá di Orle-
ans / ktorego ná refu niešiono / zá nimi štá Krol-
owa / w štácie wedlug stana Krolewskiego šalos-
bney / ktora Ksiežny y francimer iey prowadzili /
zwołaniem od ludu. Viva il Re: zdrow žy Krolu

Electio Lu-
donici xij.
Regis Fran-
corum.

Do wielkiey sali przyšedwšy / gdzie inž Ich
Móšć Kárdynali / Biskupi / Ksiáże di Lpes-
ron / Máršalkowie Fráncuscy / zniezliczonemi ins-
šemi Pány / y Urzednikámi támi tego Krolestwa
miedzy ktoremi wielki Kanclerz / Hetman / y wšy
scy Senatorowie / y Stároštowie zšli sie byli.
Aluſur Serwin / z wielka wymowa rzecž do
wšytkich prowadzil / ktora šlončy wšy / dány był
tytuł Ksiáżećiu Delfinowi / Ludouicus xiii. Rex
Christianissimus. A Krolowey mátce iego Gu-
bernátrix Fránciae /

Ná oštátek dano w refé nowemu Krolowi
Sceptum

Sceptum / y Ranie z sprawiedliwością. Po
tym od wszystkiego zgromadzenia Krolom był po
zdrawiany / co sie wszystko za godzin dwie odpra
wilo.

Wyśedwszy tedy Krol skamnad ze wszystka
asistentia / iachal na koniu do zamku / za ktorym
lud wstawnie wolał / Viva il Re.

Po obiedzie zaś wszystkie Koty miejsciey
straży na przedmieścia wyciągnęły / y zaraz wszy
tkie framy zrostazania Pánow Rad otworzyli.

Tegoż dnia w Radzie aby koniecznie Edict
pokoiu od wszystkich był zachowany / w teyże for
mie iako y zmarły Krol zachowywać przykazał /
postanowili. A niedziele przyszła storo przyie
chał Conte di Soissons / ktory dla iakich si niez
god odieżdżał ode dworu / rozpuszczone były Ko
ty straży miejsciey / ktore strzegły wszystkich bram.
A insze zebrane pulki żołnierskie / zostały w swey
klubie zatrzymane.

Otoż macie krótka summe wszystkich znaczyć
miejsczych spraw / ktore sie tych trzech dni tak vs.
Dionizego / iako y w Paryżu działy. W innych
rzeczach wypisanych zaniechavam / zostawiac
ie / tu pisaniu Historikom (czego nieopuszcza)
Krolewskim / ktorzy beda mieli co pisać w swe
Kroyniki.

Powinna tedy Francija / dla wielu przyczyn
Pana Boga prosić / za Krola nowego / za Krola
lowa

lowa swarządce / za Krolewice bracia y Kroles
wne siostry Jego Krol. Mości / y za Adminis
tratory tego Krolestwa / aby przez wiele lat szczę
śliwie krolowali / w dobrym pokoju y zgo
dzie. A sprawując to w bogie Kroles
two / aby sie światobliwie /
co day Boże / rządźli.



Część Wtóra.

Wzdychanie Franciey nad śmiercią
wielkiego Henryka czwartego Króla Francuskiego y Navarskiego gdzie sie y
Wierność Francuska wyraża.

OTo gdym tylko pióro w ręce wziął / Ktoż
tym bym te Pompy (wiązdu Królowey)
Franciey objaśnił / zaraz muszę kształt początku od
mienić / a Franciey Threny żalobliwe / y wierność
nie wypomiedziąca Francuska piórem wyrazić.
Żalnie bierzże wspominać Waszemu Najcięższemu
tu / o tym co w pamięci aż nazbyt świeży jest.
Krol tedy Wieść chwalebney pamięci was / zostaw
winnę po sobie tak wielką sławę / że następujący
Bey powinności pióra mego odmówić iey nie
mógł. Lecz (bo naformowanie żywego obrazu zte
go Alexandra / trzebaby zgrobu Apellesa wzbu
dzić / Zaniecham ozdabiać iego zwycięstwa / y
Triumfuy / tym którzy opisywać o iego dzielno
ściach mają wola : jeśli beda mieli / Które pióro /
tak wysołotne / w dostapieniu tych wysołości
na iaki dźwięk zbroj sławy iego wyniosł / y ludz
ki język tak wdzięczno wymowny / w opowiedze
niu sie znajdzie / iak wielkiego ten Krol meściwa
w bitwach / miłosierdzia w złutowaniu / nad swo
mi nieprzyjaciół doświadczał. Żaż tedy z was
szych poddanych tacy są / którzy skostomawszy o
wocow

Apelles in-
signis pictor
fuit.

roczow / wielkim sercem tego sobie dostąpionych /
y mądrością zachowanych / miłosiernych też
swych nad grobem tego wylewać nieprzyda / A
żałując tey wielkiej zguby / pierwey początku
swey wierności / a potym spokojnym przyzna-
niem przyrodzonego nastąpienia waszemu Maie-
statu nie podadza / Albowie iako prażkowie wie-
czornym swym milczeniem żal swoy z zaścia sło-
tecznego dala znac / a piekney zaś pogody ranna
zorce swym wdzięcznym przytlem pozdrawiaia.
Tak własnie waszy powolni poddani / z śmierci
trawey Oycá waszego / w gorzkih płaczach
trwaaia. A potym piekne zaranie waszego krolo-
wania przyjemnym głosem do wschodzącej wa-
szej światłości przychodzi / wołaiac / Diua il Re:
Diua il Re : Diua il Re : w szczęściu / zdrowiu ży-
na długo Krolu / y wy Krolowa.

Ja sobie ten fauor moze przywłaszczyć / zanie-
chawszy nieco waszym boleściom / dla poznania
(w tey zgubie waszego towarzysza) wielkiej ży-
czli włości / nayprzednieyszych krolestwa tego /
ktorzy zostawszy sie / po zejściu Pána swego / do
wschodu waszego syna / iako dziedzica z nami-
stom pozdrawiaiec go przyšli / Bśiaietá (kto-
rych imion niemiánuię) naypierwszy byli / bro-
nie swoje offiaruiac / tak dla swego affectu / ktor-
y aż do tad Póna swemu zachowali / iako dla sła-
wy / y ozdoby swych Anteessorow / na ostaték
dla nás

dla nadzieje / ktora sie z tych zacnych osob oczę-
wa / wielkiey chwały godni. Tak tedy zamyślam
Jeśli teraz niebiosą / na nas nie wpadną /

Nie sie nieboymy / bo już mamy pomoc śnādną.

Senatorowie nayprzednieyszy we Francyi /
ze wszytką ślāchtą królestwa frāncuskiego / (któ-
rzy wszytkim narodom są przykładem posłuszeń-
stwa przeciw swym Pānom) iāsnyim dowodem
tego dokazali / że y śmierć śtateczności y wierno-
ści ich nie przerwała.

Głowā śprawiedliwosci ten naywyższy Se-
nat / dał w ten czas po sobie wam znāć / żeście go
tak do żalu wrzucyli / że wszelka moc do rzadze-
nia wam pōddawał.

A ten ktory stył tey ozdoby trzyma / tym po-
radkiem przyslym nierzadom zābiegł / że sie każ-
dy / y zmarłego swego Pānā opłakiwāć / y swe-
mu teraznieyszeniu Bśiążeniu dostōnale pōżeń-
stwo oddać / dobrowolnie podiał. A wy Frāncu-
zowie ktorzyscie sie korony na swey królowey wi-
dzieć że wszytkich stron zbiegli / iestescie tych
świeżo przeszlych spraw / obecnemi świādkami /
widzieliście wielką ozdobę / y przedziwnieyszą
czwartkową (III. Mai) pompe niżli ludzki ro-
zum pōiąć może. Widome było āch / płatkowe v-
trapienie / tak żalōsne / że iezyt wypowiedzieć / ā
pioro wypysać nie może / Abowiem iestliście sie
byстрыm okiem temu Tryumphowi przypatrzyli /

żałosnym zaś pożyżzieniem / żalu tego pojąć nie
umiecie.

Piekna na morzu pogoda / po niezmiernych na
walmosćiach często zwykła bywać. A marynar
ze nie są głupcami że za dobrej pogody / miejsca
teczne swe żagle rospuszczają. A mczaj burzli
wości / zwykli tracić nadzieie. Przypatrzylis
ście sie tedy powoli ozdobney Koronaty Krola
wey / w wascież teraz iey zgube statecznym swym
wymyslem / przyrzeczcież wszyscy od powinności
waszey nigdy nie odstępować / y tego dokazać /
że zgodą Francuska / wszystkim innym narodom po
strachē iest wielkim. Gdij wy iako zwyciężać / tak
sie y bić dobrze iestescie świadomi / y waszym
nieprzyjaciolom swa potęga / tak dobrze umiecie
prawa dawać / iakoscie sami od swego Krola zwy
kli przyjmować / do czego niech to wam pobudka
bedzie / żescie iesli kiedy meznieyşego / miłosier
nieyşego / rozsądnieyşego / swym poddanym mil
şego / nieprzyjaciolom straszliwşego / światu
wszytkiemu przedziwnieyşego / mieli nad tego
Krola / Na ktorego doskonałości / tak dobrze na
stapi syn iego / iako na swe Krolestwa / ktorego O
piekunka Krolowa nasza bedac obrona / nagrodzi
swa mądrością młodosci Krolenşley / y dokaze
swym dowcipem / że wynidzie na światło iego
roztropność / ktora ona przyrodzonym sposobem
w tak sliachemego potomka swego wlala.

Leżmy tym czasem zaniechawszy stey naszej
zguby strasować/żalobna te historya/iesli niedo
statecznie/przynamniemy krotce potomnym naszym
wypisemy.

Bedac krol wstolicy swej mieście Paryżu/
krotemu wszytkie inſze Promintie dla wielkiej
spaniałości tego miasta podległy / ktore raczey
małym światem niżli wielkim miastem nazwane
bydź moze.

Jeden złośliwy lotr/rodem z Angolem/ i
mieniem Francyjusz Ranaillart/oyca naszej oyc
czyzny/Perle krolow/y ozdobe wszytkiego swiá
ta/nam odiał. Bedac tedy ten Opetany cżtery
razy (za pomocą Bożą a pilną strażą) w swy dia
belskim przedsięwzięciu omylony. Na ostatel aż
w Piatek 14. Maj/gdy Krol Jego Łitość/iadaac
zaułkiem Ferroneria nazwanem/ dla ciążności że
sie z wożem drugim spotkał/stać musiał. Alie
oto ziednego bliskiego kramu / zboyca z furia pie
kielną/ktora go pograżała wypadł/a przypadłszy
do krola/ktory na dole w swej Karoci / wsparł
szy sie o iedno porecze / a rozmawiaiac z inſzym
swemu siedział / z tak wielką go chyżością nożem
pod lewe pierśi dwa razy przebił / że przedzey za
bicie krolowskie / niżeli zloczyncze postrzeżono.
Poimáli go przecie. A krola do pałacow odpro
wadżono gdziego spłaczeniem wielkim przyieto.

Na tych miast w rade weszli / a miasto dla

rák. nieſpodziewanego przypadku / w wielkiej
trwodze było. Lecz ſtraż barzo pilna/ſporządzi-
wſzy ſie do Capitanow zaráz ſie vdała / od kto-
rych po wſytkich weyſcicach rozefłana była/ aby
żadnego (chyba ſczęſciem tego wynioſtego / al-
bo w vprzedzie zámwołanego) nieprzepuſzczała. A
ta ſtraż nád ciałem wpálacu/za ſwego vmártego
Pána/wproch ſie obrocić/á za pánowanie teraz
nieyſzego / broni podnieſć/ y żywot ſwoy traćć/
ſobie ſpolnie przyrzekła.

W ſobotę 15. Maij/ Krol Ludwiſ XIII. będąc
w bronatna ſáte vbrány / do kłaſtorá S. Augu-
ſtina/gdzie Senat dla Ceremonij wiaźdu Krola
wey przenioſł ſie był/iáchał : y támná Máięſta-
cie ſpráwiedliwoſci ſiedzacego/przy obecnoſci/
Krolowey/w żałobnych ſátách ſiedzacey vboku
iego/Krolem miánowano/z áſſiſtentia/czterech
Kárdynałow / czterech Primáſow Duchow-
nych / wielu Biſkupow. Niektorych krewnych
Kiażat / y inſzych Kiażat/ktorzy ná ten czas obe-
cni byli / y Primáſow ſwieckich / Máięſalkow
Fráncuſkich/y vprzednikow tey koreny/Gubernas-
torow Prouintij:zá tych tedy zgoda / y poſtano-
wieniem wſytkich / J. K. M. z nowu od Wiel-
kiego Cándlerzá był miánowany.

Ná oſtátek zá zdaniem/yroſádkiem Kárdy-
nałow/ Kiażat/Primáſow / y inſzych miánowa-
nych/przy obecnoſci wſytkiego Senatu / Kro-
lowa má

lowa matka Rzadca Francuska/ y samey osoby
Krolewskiej / Krolestwa y rzeczy jego/ opiekunka
obrano.

To odprawivszy drzwi otworzono / aby lu^{Supremus}
dzie swego Krola na Miestacie siedzacego o^{Administra}
gladali. W tym Alusur Fiscale Regio / wymow^{tor & Ino}
nie rzecz w ten sens prowadzic zaczal. Napzod^{quisitor Re}
przywodził na oczy łagodnemi słowy o dobrem/
ktore z Krolowania y rzadzenia Krolowej Biān
ki matki Krola S. Ludowika Francija dostapi
ła. Zamytając tym/aby we wszystkich Prouincia
ch ich/re rzeczy publikowane byly.

Prosimyś tedy dobroci Bostkiej/aby nam w
dobrym zdrowiu Krola naszego zachować ra
czył / ktoryby z laty swemu pośpolu owoc nasz
go postużenstwa zbierał / a my tak goraco wier
nosć iwa/y stateczność iemu przysiegamy / że on
łatwiej skutkiem samym/po nas tego dozna / niż
żli my słowy iemu możemy okazać.

Przystoi nam z taką nadzieją v Grobu zmar
łego Krola łzy wylewać (gdyżesiny na to z nie
bą zaproszeni) że on znami iako oćiec y Pan postę
powal. Prośac Bostkiego miastatu / że iako go
chciał (gdy żył) podpora wczynić swemu ludo
wi / tak go niech do świetey chwały swey przycia
raczy. A iako on tym Ktorzy go zserca obrażali/
odpuszczał / tak mu niech tam będzie odpuszczono.
A miasto sprawiedliwości / niech mu miłosier
dzie

dsze okazywane będą / a na tym świecie / y na samy
sobie że znaczne zwycięstwa odnosił / ty sposobem
w Niebiesiach niech Triumfując Krolwie / y zażywa
by spokojnie Państwa tego kwitnacego / niech
też radości błogosławionych używa.

Ofiarujemy też sluby / y ofiary nasze Panu
Bogu / za szczęśliwe Panowanie Krola Pana na
tego / y Krolowey / aby mu raczył pomagać y
szczęścić / żeby lud zawždy podiażmem swego ro
skazania trzymał / y wespół z swemi laty doste
pując żniwa doskonałości / od poddanych swych
zawsze był miłowany / od Holdowników szano
wany / a Pogańskim narodom straszny. Abyśmy
kiedy w Pogaństwiej ziemi chorągwie jego wtrze
wione oglądali / y obietnicy narodzenia jego na
zmiżczenie Turków spełniona widzieli.

Prognosia
con
onárodze
niu tego.

Aby Krolowa za pomocą dobrych rad / owo
ce swych cnot w pokoju zbierała / a powagi swoj
iej szczęśliwie / tak używała / iako maiestat iey
Krolowski / sama wzięciwość / y zwyczaj ludu te
go potrzebuie. Aby zamysły z mądrego Krola
iej (które z nieba iemu pozwolone były) pobud
ka y dobrym przykładem ku naśladowaniu iey
były / Aby do posług swych zasłużonych raczył
niżeli nieposobnych iakich zasiagała. Wła
stotiec aby wszytkim słusznym prośbom / ias
we swe wcho szlaniała / y wśhelanie pochlebswa
precz od siebie odrzucała / żeby nic inzego w
ściech

ściech ludzkich nie brzmiało / iedno że ona praw
dźwie do krolowania jest sposobna. Albo
wiem iako mieszac te światłość / ktora od słońca
sobie powierzona (choć i ażby sie niebiosą zać
miły) do odprawowania biegu zatrzymywają.
Tak właśnie ona wszystkie doskonałości y biegło
ści Krola meża swego / ktorychby w wdowstwie
z chwałą swoia y dobrym poddanych syna swego
go używała / przywłaściyla. A iako Lidius^{Per Lidia}
kamień z zlotem y srebrem (gdy sie ociera) zwię
żnie sie / y wściela sie / tym ksztaltem niech sie ona<sup>enim lapide
probat an
rum.</sup>
w własności / mądrości / y dobroci / od Krola me
ża swego użyżoney / zachowuje.

Wielka część Wetina w Rzymie miała / że
wszystkie broni z rok synowi swemu / ktore był na
zgube oyczyzny swey przygotował / wydarła.
Daleko wielka chwale Maria de Medices na
śa krolowa otrzyma / gdy to Państwo Krola
syna swego / mądrze będzie rządziła / że między
przesłym / y przyszłym krolestwem żadney różno
ści nad płec nie czyni.

Ami bierzey o inszym iakim Niewieścim Krole
stwie / iako o iey beda mowić. Na ostatet sa
mym tylko czasem / drugie ja przeszły / lecz ona
wszystkie inſze godności swa celować będzie: A
wszystkich ich chwalebne przeszłe postępk / nie in
szego / iedno Prognosticon o iey naychwalebniey
sych były.

Tak tedy o dobrem swego krolestwa (wzr
kladając te nawalności terazieyszych bolesci)
dochodzi. Jako kiedy swiätłość S. Germa/w
postrzodku gwałtowney nawalności wkładająca
się/pogode zwykła przynosić.

A z tey moiey smetney wroźki/mam nadzieję
ie że za pomocą miłego Pána Boga/z radością y
weselem skutek oglądamy.



Ná grob Wielkiemu Henryko-
wi IIII. Krolowi Fráncuskiemu y Návárskiemu,
z Włoskich wierszow ná Polskie
przełożone.

*Ze krwie krolewskiej synu, Oycze Krolow dzielnych,
Fráncuskich y Návárskich, Krolestw twej krwi
(pewnych.*

*Zwyćiężywszy swą broń, iáko dziedzic práwy
Krolowa leś Monárcho, godny wielkiej sławy.
V smierzywszy niezgodę, zniknał nam bez wieści,
O Pobożny, Méżny Krol, Fráncuska boleści.*

Inquisitia z Auuizow Włoskich Fránciszka Ra-
uaillartha Angolemczyka zboyce Henryka
Wielkiego Krola IIII. Fráncuskiego y
Návárskiego &c. krotko
zebrána.

B Rzez te wszystkie czasy/zpilnością był zło-
czyncą wybadywany/iesli go kto do takie-
go meżoboystwa namowyl / albo zktorych by to
przyczyn uczynił. Gdy żadney rzeczy pewney
ani przyczyny żądanie frogich miał wypytac nie
mogło. Dofli tego przecie/iafo potym sam
przyznał/ że bez żadney czyiey namowy uczynił/
gdyż to złe przedsięwzięcie / iuż ode trzech lat w
głowie mu tkwiało / ktore chcąc sobie zgłowy
wybić / pielgrzymował przez ten czas/ a im wies-
cey Pána Boga/ aby mu to przedsięwzięcie od-
mienił / prosił/ tym wietrza Boskali czy li Diabel
ska inspiratia do wypelnienia tego v siebie bydż
czuł/ktorey odporu nie mogąc iuż dać. Vdał sie
na ten zły y okrutny/zal sie Boże/uczynił / ktory
a to teraz wypelnil. Przyznał też y to/że sie Za-
konnikow niektorych pytał / iesli ten meritum v
Boga dostapi/ gdy dla dobrodziejstwa wszystkie-
go Chrzesciánstwa/turbatora iey zabicie / y sam
frogiey śmierci podleze / na co zakonnicy (gdyż
o vmyśle tego wiadomii nie byly) secundum in-
quit personam alicuius et casum/ktorych dla tey
suspitię samey do wieżienia osadzono. 26.

nempe qui
violauit
illius for-
um. Sed
hoc ab in-
micis desum-
it Regis di-
mulsit.

Pisa też (ale iest fałsum) z Wenety/ że zło-
czyncą dał sie słysiec żenu dał Krol Anse iakos.
Miał iakies (ten isly) cháraktery na sobie/
ktore miały go inuisibilem reddere/takieś też sa y
na paynale iego ktorym zabil / lecz mu to nic nie
pomogło.

Dano też znać y otym że (gdy mu powiedzia-
no że inż Krol umarł) miał rzec: Teraz mi me-
zał umrzeć gdy styżę żem inż vpadłowi wżytkie-
go Chrześciaństwa zabiegl. Po mełach gdy
go pytano: Bystry wiedział żeś miał tak cierpieć
popelnili bystry to meżoboystwo / odpowie-
dzał: Bym y o wietszych wiedział / że mam ciers-
pieć tym ochotniey tego bym dołazał. Ożem
wżmianke y w tych ksiażkach czynia.

Dofli tego że złoczyńca poilká rázy przed
tym o zdrowie krolowstie sie kusil / náwet wdzieli
Koronatrey krolowey / by mu nieprzeszkodził Kias
że Vandome / dwa rázy máto go nie zabił.

Z Bononij dáiaż náć / że w klastorze Bożey
go ciála widzieli gdy potniał krmia tego dnia
krorego był zabit Krol Fráncusky / obraz S. Ludo-
wika / ktory tam tym Mużkoni dárował Karol 9
viii. Krol Fráncusky / gdy przyiechał był do
Włoch / tego też doświadczyli przy śmierci Henri-
ka trzeciego.

A toli obroćiwşy w śmiech te przestroge
rzekł. Dobrze sie ten strzeże / gdy go Bog strzeże /
wyiachał tu wieczorowi aby ogladał przygo-
wianie tu wiazdu Krolowey / ktory miał bydź w
przyślaniedzielu / czynił dosyc terminu Bożkie-
mu / a nieśczęście czasu dobrego záżyło.

Trácono' gloczynie 27. Day w Ro-
ku 1610. tym sposobem.

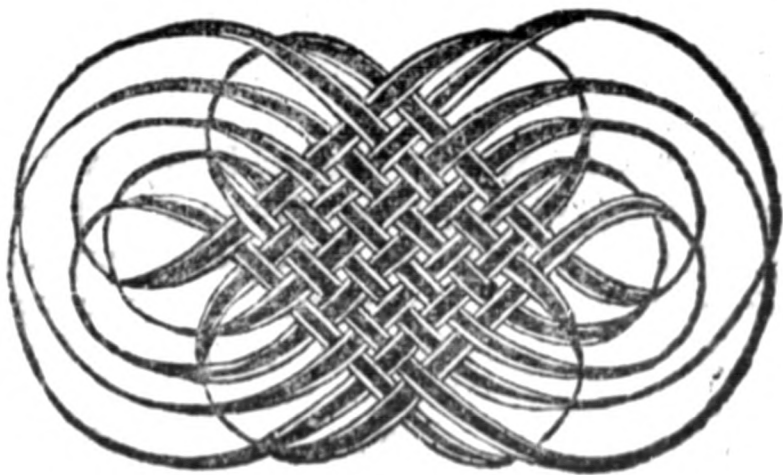
Naznogie mu w wšytkich palcow zerwana
by

Wprawiono mu w Pien' reke prawa z iego no-
zem ktora swieczkami spalono.

W pasy skute iego lupiac a Rany prochem nasy-
pujac olowem rozpuszczanem polewano.

Poty go kořmi czterma rořtargawšy ciało prze-
depy mitali ktore potym spalinšy / a na-
biwšy džiało na wiatr wyszcelono.

Na ostatek Dycá / matke / brácia / žone / dzie-
ci / krewnych / cžci od sadziwšy z do-
mow ich y Pánřtwá Francus
řtiego wyped-
dzono.



List z Paryża/ 2. Iunij.

Anno 1610.

Ciało zmarłego Krola, aż do tad w cynowej trumnie Balsamem namazane stoi w Pałacu, które ^{Ortelerie} do dzisiaj tego dnia, do Vtelerie poprowadza, y tam ^{Pałac oży} beda przez 40. dni strzec, gdzie te wszystkie dostátki ^{do bnyw} pacholetom iego dadza, które samemu Krolowi za żywota dawane były, ten bowiem zwyczaj zachowuią przy umarłych Krolach Fráncuskich.

Officja zan, y sto Msy świętych każdego dnia odprawuią, y ten porządek napotym zawsze zachowywan będzie.

Powiedáia Doktorowie, ktorzy go rošproli, że nigdy tak czystieyszego wnętrza y bez żadney mákuły, nád to Krolewskie, nie widzieli, y áfirmuią że by iešcze żył 40. lat.

Serce iego zaniešione alla Flešcia, ná miejsce znaczne Oycow Jezuitow.

A ciało też po 40. dniach, do kościoła Jezuitskiego w Paryżu odprowadza, y tam z wielką uctliwością pochowane będzie.



1492